

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5701,Po-ponad-5-latach-ukrywania-sie-za-granica-czlonkowie-rozbitej-przez-Straz-Grani.html>
01.05.2025, 00:18

Po ponad 5 latach ukrywania się za granicą, członkowie rozbitej przez Straż Graniczną grupy przestępczej stanęli przed polskim wymiarem sprawiedliwości

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej doprowadzili do Prokuratury Okręgowej w Katowicach dwóch członków grupy przestępczej przemycającej cudzoziemców przez polską granicę i fałszującej dla nich dokumenty. Poszukiwani Europejskim Nakazem Aresztowania (ENA) mężczyźni ukrywali się na terenie Wielkiej Brytanii, gdzie zostali zatrzymani przez tamtejszą policję, a następnie przekazani polskim służbom. W wyniku śledztwa prowadzonego przez Śląski Oddział Straży Granicznej pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach, dwóch mieszkańców powiatu stalowolskiego na Podkarpaciu, usłyszało zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu organizowanie innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej oraz fałszowanie dokumentów. To kolejne osoby, które usłyszały w tej sprawie zarzuty. Zatrzymanie, a następnie doprowadzenie do prokuratury obu mężczyzn to efekt współpracy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej, Oficera Łącznikowego Policji w Wielkiej Brytanii oraz służb brytyjskich, gdyż mężczyźni ukrywali się przez polskim wymiarem sprawiedliwości na terenie Wielkiej Brytanii. Uzyskanie przez Straż Graniczną informacji o miejscu ich pobytu pozwoliło w kwietniu 2007 roku na wydanie przez Sąd Okręgowy w Katowicach Europejskich Nakazów Aresztowania, które były podstawą do podjęcia działań przez angielską policję. Do zatrzymania doszło na początku lutego 2011 roku w południowo-wschodniej Anglii. Mężczyźni pełnili w grupie przestępczej rolę kierowców i kurierów. Uczestniczyli w organizowaniu cudzoziemcom przekroczenia wbrew przepisom granicy oraz przewozili przez polską granicę przerobione polskie paszporty celem przekazania ich obywatelom Ukrainy, którzy wcześniej byli przerzuceni przez granicę z pomocą innych członków grupy. Sfałszowane polskie dokumenty były wykorzystywane przez cudzoziemców do przekraczania kolejnych granic w drodze do Włoch. Mężczyźni przyznali się do zarzucanych im przez prokuraturę czynów i złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania na okres 5 lat oraz karze grzywny. Grupa przestępcza w skład, której wchodził dwaj zatrzymani mężczyźni działała od 2004 do 2005 roku, kiedy to Straż Graniczna, po natrafieniu na ślad jej działalności, przerwała nielegalny proceder. Grupa działała w okresie kiedy na obecnych granicach wewnętrznych prowadzona była kontrola graniczna. Przestępcza działalność polegała na organizowaniu cudzoziemcom, którzy legalnie wjechali do Polski - głównie Ukraińcom, nielegalnego przekroczenia polskiej granicy w celu przedostania się

do państw Europy Zachodniej. Przekroczenie polskiej granicy (południowej i zachodniej) organizowane było to na dwa sposoby. Oba związane były z fałszowaniem polskich dokumentów dla cudzoziemców. Cudzoziemcy, albo przekraczali polską granicę w przejściach granicznych na podstawie otrzymanych wcześniej sfalszowanych polskich dokumentów, albo byli przerzucani bez dokumentów przez tzw. zieloną granicę i dopiero wtedy zaopatrywani byli w sfalszowane polskie dokumenty. Na ślad działania grupy trafili funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w trakcie analizy ujawnianych przypadków prób nielegalnego przekroczenia polsko-czeskiej granicy przez obywateli Ukrainy udających się do Włoch oraz przypadków posługiwania się w trakcie odprawy granicznej sfalszowanymi polskimi paszportami. Dotarcie do organizatorów było to o tyle utrudnione, że poszczególni członkowie grupy często nawzajem się nie znali, a cudzoziemcy byli specjalnie instruowani na wypadek zatrzymania przez Straż Graniczną. By zmylić funkcjonariuszy mieli podawać fikcyjne fakty i osoby. Śledztwo w tej sprawie trwało rok. W jego toku zebrano materiał procesowy pozwalający na przedstawienie zarzutów, a następnie objęcie aktem oskarżenia większości zamieszanych w tę sprawę osób. Byli wśród nich zarówno obywatele Polski - mieszkańcy województwa śląskiego, lubelskiego i podkarpackiego, jak i obywatele Ukrainy. Większość stanowili Polacy. Grupę cechował wyraźny podział ról oraz hierarchia poszczególnych jej członków. Głównymi organizatorami było troje Polaków - mieszkańców województwa śląskiego i podkarpackiego. Oni koordynowali całość przestępczego procederu, począwszy od nawiązania kontaktu z cudzoziemcami, poprzez zorganizowanie im transportu i fałszowanie im dokumentów, a skończywszy na zorganizowaniu przekroczenia granicy. Oni też pobierali od cudzoziemców opłaty (po około 1 500 euro od osoby) i kierowali działaniami pozostałych 23 członków grupy: pomocników - osób organizującym cudzoziemcom pobyt w Polsce, w oczekiwaniu na przerzut i pomagających w uzyskiwaniu zdjęć potrzebnych do fałszowania paszportów; fałszerza - osoby fałszującej na potrzeby grupy dokumenty dla cudzoziemców; paserów - osób skupujących oryginalne dokumenty celem przerobienia przez fałszerza; przewodników - osób przeprowadzających cudzoziemców przez tzw. zieloną granicę; kierowców - osób przewożących cudzoziemców; kurierów - osób przewożących przez granicę sfalszowane dokumenty przeznaczone dla cudzoziemców. Swoją działalność grupa opierała częściowo na współpracy z obywatelami Ukrainy, którzy w swoim kraju werbowali rodaków do nielegalnego wyjazdu z Polski m.in. do Włoch. W niektórych przypadkach zainteresowani cudzoziemcy omijali ukraińskich pośredników i kontaktowali się telefonicznie bezpośrednio z polskimi organizatorami. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że oprócz organizowania przerzutu cudzoziemców przez polską granicę, grupa zajmowała się również dostarczaniem polskich, sfalszowanych dokumentów dla cudzoziemców, przebywających już na terenie innych państw (Słowacji, Węgier i Niemiec) celem zalegalizowania ich bezprawnego tam pobytu bądź ułatwienia im nielegalnego przekraczania granic do innych krajów. Podrabianiem dokumentów na zlecenie grupy zajmował się mieszkaniec Sosnowca. Dokumenty wytwarzał w swoim mieszkaniu, a częściowo także na terenie dwóch zakładów poligraficznych, w Sosnowcu i Katowicach. Realizowane we wrześniu 2005 roku przeszukania ujawniły, że fałszerz zajmował się nie

tylko podrabianiem dokumentów dla cudzoziemców. W trakcie działań zabezpieczono bowiem szereg innych sfalszowanych dokumentów m.in.: dyplomy wyższych uczelni, świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, świadectwa dojrzałości, świadectwa ukończenia szkół średnich, prawa jazdy, decyzje ZUS, faktury VAT, świadectwa pracy i różnego rodzaju zaświadczenia, a ponadto etykiety na towary akcyzowe. Przeszukania doprowadziły także do ujawnienia polimerowych stempli wykorzystywanych do fałszowania oraz czystych blankietów dokumentów i druków przygotowanych do wypełnienia. Ustalono, że fałszerz podrobił na zlecenie grupy polskie dokumenty dla co najmniej kilkudziesięciu cudzoziemców przetrzucanych przez polską granicę i dla kolejnych kilkudziesięciu cudzoziemców przebywających poza granicami Polski. Niezależnie od tego, na zlecenie obywateli Polski wykonał co najmniej sto kilkadziesiąt różnych dokumentów. Aktem oskarżenia, który pod koniec grudnia 2006 roku Prokuratura Okręgowa w Katowicach skierowała w tej sprawie do Sądu Rejonowego w Sosnowcu, objętych zostało łącznie 98 osób. Byli wśród nich członkowie grupy, w tym fałszerz, a ponadto osoby korzystające z usług fałszerza. Do grona oskarżonych dołączą wkrótce także zatrzymani na terenie Wielkiej Brytanii mężczyźni